

WIADOMOŚCI KOMISJI TURYSTYKI PIESZEJ

NR 63 (98)

LIPIEC 2018



W numerze:

Str. 3	Komunikat Komisji TP	<i>KTP ZG PTTK</i>
Str. 4	Egzamin MPTP w Łęczycy	<i>Katarzyna OGONOWSKA</i>
Str. 5	Plan Działania na 2018 r.	<i>Dolnośląski Zespół TP</i>
Str. 8	Rajd Powstania Wielkopolskiego	<i>Ewa BOSACKA</i>
Str. 9	Marsz Pamięci	<i>Oddział PTTK RADLIN</i>
Str. 11	Rajd w Nieznane	<i>Marcin KRUSZCZYŃSKI</i>
Str. 12	Zaślubiny turystów z morzem	<i>Marcin KRUSZCZYŃSKI</i>
Str. 15	Powitanie wiosny	<i>Włodzimierz SZAFIŃSKI</i>
Str. 16	Przebiśniewem na spotkanie	<i>Władysław SZWACIŃSKI</i>
Str. 17	600 lat Karpacza	<i>Krzysztof TĘCZA</i>
Str. 21	Regulamin Odznaki „NA SZLAKACH NIEPODLEGŁOŚCI”	<i>KTP ZG PTTK</i>
Str. 22	Wspomnienie Ryszarda Bałabucha	<i>Stanisław ŁUĆ</i>

KOMUNIKAT

KOMISJI TURYSTYKI PIESZEJ ZG PTTK

Komisja Turystyki Pieszej ZG PTTK przywiązuje ogromną wagę do tematyki historycznej w imprezach pieszych. Rocznice historycznych wydarzeń są od lat okazją do podejmowania działań przez przodowników i ogniwa turystyki pieszej PTTK. Komisja TP koordynuje te poczynania rzucając hasło imprez, proponując okolicznościowe odznaki, albo Indywidualne Rajdy Piesze.

Dlatego doniosła, setna rocznica odzyskania niepodległości po okresie zaborów jest powodem ogłoszenia ogólnopolskiej akcji pod nazwą:

„PTTK W 100. ROCZNICĘ ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI”

W ramach tej akcji zalecamy organizację imprez, których trasy będą prowadziły do miejsc bitew, cmentarzy, samotnych leśnych mogił, imprez, podczas których uczestnicy usłyszą od przodowników opowieść o wydarzeniach i ludziach w nich uczestniczących, o ich zmaganiach z wrogiem i z losem.

Tym razem zapraszamy do wzięcia udziału w akcji nie tylko piechurów, ale wszystkich turystów, miłośników wszelkich turystycznych wypraw, w dowolnej dyscyplinie. Apelujemy do Komisji, Rad i Zespołów Zarządu Głównego o włączenie się w ten turystyczny ruch dla uczczenia wielkiego czynu naszych przodków.

Proponujemy, aby 25 listopada 2018 był dniem, w którym symbolicznie połączy nas myśl o NIEPODLEGŁEJ przez organizację imprez turystycznych, prelekcji, wykładów i gawęd przy ogniskach związanych z odzyskaniem niepodległości.

Prosimy o przysyłanie relacji oraz zdjęć z organizowanych właśnie imprez związanych z tą rocznicą. Przesłane materiały pozwolą nam stworzyć wystawę i podsumowanie całej akcji na początku 2019 roku.

Komisja Turystyki Pieszej wraz z Komisją Krajoznawczą ZG PTTK przygotowuje regulamin odznaki, którą można będzie zdobyć w latach 2018-2021.

Komisja Turystyki Pieszej ZG PTTK

Katarzyna OGONOWSKA

Młodzieżowa kadra PTTK z Łęczycy

Na wniosek Oddziałowej Komisji Turystyki Pieszej przy Oddziale PTTK „Ziemi Łęczyckiej” w Łęczycy po raz pierwszy w Królewskim Mieście odbył się egzamin przodowniczy.

7 kwietnia 2018 r. do egzaminu przystąpiło 11 kandydatów na Młodzieżowych Przodowników Turystyki Pieszej oraz dorośli. Zmagania egzaminacyjne poprzedzone były szkoleniem ogólnym, podczas którego kandydaci na przodowników zgłębili wiedzę na temat historii PTTK, regulaminów OTP i PTP, a także zasad orientacji w terenie, organizowania i prowadzenia wycieczek, ochrony przyrody i zabytków oraz geografii i historii swojego regionu. Szczególnie ważnym elementem szkolenia była wycieczka krajoznawcza po powiecie łęczyckim i poddębickim, podczas której kursanci poznali najciekawsze obiekty krajoznawcze własnego regionu. Szkolenie i wycieczka zorganizowane i przeprowadzone zostały przez przewodników oraz członków zarządu łęczyckiego oddziału PTTK.

Na egzamin do łęczyckiego ratusza przybyli przedstawiciele KTP ZG PTTK – przewodniczący Komisji Marcin Czerwiński i Bartosz Leoniak, którzy czuwali nad poprawnością przebiegu egzaminu. Wszystkim udało się pomyślnie zdać egzamin, który składał się zarówno z



części pisemnej, jak i ustnej, dotyczącej orientacji na mapie.

Tytuł Młodzieżowego Przodownika Turystyki Pieszej uzyskali: Justyna Małachowska, Wioletta Kujawa, Agnieszka Jędrzejczak, Oliwia Bartnicka, Patrycja Małolepsza i Hubert Nowakowski z Gimnazjum w Daszynie oraz Aleksandra Wieczorek, Martyna Matusiak, Igor Naporowski, Kacper Wierzbowski i Paweł Fagas z ZS im. Jadwigi Grodzkiej w Łęczycy. Szczęśliwi Młodzieżowi Przodownicy otrzymali też pakiety

materiałów krajoznawczych.

Wszystkim MPTP serdecznie gratulujemy i życzymy dalszej aktywnej działalności w PTTK i wielu przygód z turystyką pieszą. Do zobaczenia na szlaku!

PLAN DZIAŁANIA DOLNOŚLĄSKIEGO ZESPOŁU TURYSTYKI PIESZEJ NA 2018 ROK.

DO WYKORZYSTANIA PRZEZ ODDZIAŁOWE KOMISJE TURYSTYKI PIESZEJ I PRZODOWNIKÓW TP

I. UDZIAŁ W KLUCZOWYCH IMPREZACH TURYSTYKI PIESZEJ w 2018 r.

1. 27-28.01.2018 r. – Dolnośląska Narada Piechurów w Jaworze > Oddz. PTTK w Jaworze;
2. W ciągu roku 2018 r. – Indywidualny Rajd „6xDolny Śląsk” > Oddz. PTTK w Jaworze;
3. 12.05.2018 r. – Posiedzenie Dolnośląskiego Zespołu TP w Świebodzicach > Oddz. PTTK w Świdnicy;
4. 13.05.2018 r. – **XVI Zjazd Turystów Pieszych Dolnego Śląska** w Pełcznicy-Świebodzicach > Oddz. PTTK w Świdnicy;
5. 08-22.07.2018 r. – 59. OWRP – „Skarżysko-Kamienna 2018” > Oddz. PTTK Skarżysko-Kamienna;
6. 13.09-16.09.2018 r. – 61. Ogólnopolski Zlot Przewodników Turystyki Pieszej > Oddział PTTK w Krakowie ;
7. 26 – 28. 10. 2018 r. – **54. Dolnośląski Zlot Przewodników TP** – w Stanisławowie > Oddział PTTK w Jeleniej Górze.

Zapraszamy wszystkich Przewodników TP oraz sympatyków turystyki pieszej do licznego udziału w imprezach, rajdach, wycieczkach – szczególnie o charakterze integracyjnym, organizowanych przez Koła PTTK, Kluby i Oddziały PTTK woj. Dolnośląskiego.

II. ZDOBYWANIE WYBRANYCH ODZNAK TURYSTYCZNYCH :

1. Odznaki Turystyki Pieszej (OTP) oraz różne odznaki szczególnie o charakterze turystyczno-krajoznawczym;
2. Odznaki okolicznościowe, turystyczno-krajoznawcze, regionalne, historyczne, np:
 - turystyczno-krajoznawcza „Szlakiem Cystersów w Polsce” > KTP i WKP „Perpedes” z Oddz. Wrocławskiego PTTK ;
 - turystyczno-krajoznawcza „Zdobycie Ślęży” > KTP i WKP „Perpedes” z Oddz. Wrocławskiego PTTK;
 - turystyczno-krajoznawczą „Zwiedzam-Poznaję” > MDK i Oddz. PTTK w Świdnicy + upoważnione jednostki;
 - krajoznawcza „ODZNAKA ZIEMI WA ŁBRZYSKIEJ” > Oddz. PTTK w Wałbrzychu;
 - krajoznawcza „WĘDRÓWKI DO KOŁA WROCŁAWIA” > Oddz. PTTK Wrocław-Fabryczna;
 - odznaka „TURYSTA – MIŁOŚNIK WROCŁAWIA” > TMW; KTP Oddz. Wrocławskiego PTTK; Oddz. PTTK przy PAN oraz Oddz. PTTK Wrocław-Fabryczna;
 - regionalna „TURYSTA DOLNEGO ŚLĄSKA” > Oddz. Wrocławski PTTK;
 - regionalna „TURYSTA ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO” czy też „DOLNOŚLĄSKI SZLAK EKOMUZEÓW” > Oddz. PTTK w Legnicy;
 - regionalna odznaka – laur „ZDOBYWCA GRZYBOWEJ GÓRY > Oddz. PTTK „Zagłębie Miedziowe” – Lubin;
 - regionalne odznaki „PRZYJACIEL MIĘDZYGÓRZA” oraz „SZLAKIEM KRÓLEWNY MARIANNY ORANSKIEJ” > Oddz. PTTK w Międzygórzu;
 - ponadregionalna odznaka „Szlakiem 2. Armii Wojska Polskiego” > Oddział Wrocławski PTTK;
 - regionalna międzynarodowa odznaka turystyczna „Szlakami Św. Jana Nepomucena” > Oddz. PTTK w Wałbrzychu.

Zachęcamy do zdobywania wielu innych odznak np. „Przyjaciel Łużyc”, „Turysta Euroregionu Nysa”, „Szlakiem Zabytków Światowego Dziedzictwa w Polsce”, „Szlakiem Aleksandra

Janowskiego”, „Drogami do Niepodległości”, w „100-lecie Powstania Wielkopolskiego” oraz innych odznak regionalnych, okolicznościowych i jubileuszowych.

III. REALIZACJA INNYCH ZADAŃ I ZAGADNIEŃ:

1. Popularyzować inicjatywy turystyczne i krajoznawcze podejmowane w PTTK przez Komisje i Kluby Piechurów. Zaleca się wprowadzać elementy krajoznawcze w programach imprez pieszych szczególnie przy rajdach (**wprowadzać w motyw znaczka rajdowego np. hasła rocznicowego – dobranego przez organizatora imprezy**); proponuje się uwzględniać tematykę historyczną szczególnie przy spotkaniach okolicznościowych oraz jubileuszowych czy też np. rocznic Oddziałowych;

2. Organizować szkolenia – ogólnie dostępne, należy tu werbować młodzież szkolną; zgłaszać (z wyprzedzeniem 3-miesięcznym) do Dolnośląskiego Zespołu Turystyki Pieszej kandydatów do egzaminów na zdobywanie i rozszerzanie uprawnień Przodownika TP oraz Młodzieżowego Przodownika Turystyki Pieszej;

3. Pozyskiwać i zachęcać nauczycieli do organizowania wycieczek i imprez pieszych – **szczególnie w szkołach i przedszkolach**; promować równolegle zdobywanie odznak turystycznych; zwrócić uwagę na elementy nagradzania np. poprzez dyplomy oraz inne formy wyróżnień;

4. Włączyć się aktywnie w organizację imprez rocznicowych, a szczególnie promować turystykę dziecięcą i rodzinną w ramach nadal aktualnej odznaki „**65 LAT OTP**”; propagować zdobywanie wybranych odznak turystycznych np. „Dziecięcą Odznakę Turystyczną PTTK”, „Młodzieżową Odznakę Krajoznawczą PTTK”, a szczególnie, pouczającą odznakę turystyczno-krajoznawczą „**ZWIEDZAM-POZNAJĘ**” ;

5. Dążyć do opracowywania własnych turystycznych kronik (również oddziałowych czy też klubowych) – zaleca się organizowanie życia turystycznego poprzez szkolenia, sympozja, seminaria, okolicznościowe spotkania itp. formy;

6. Zaleca się współpracę z poszczególnymi Oddziałami PTTK – Komisjami, Klubami, Kołami przy organizowaniu imprez; podejmować tematykę szkoleniową dla Przodowników w zakresie znajomości regulaminów odznak oraz ich właściwej weryfikacji;

7. Przekazywać informacje i sprawozdania turystyczne do Dolnośląskiego Zespołu Turystyki Pieszej przy Porozumieniu Oddziałów PTTK – dotyczy to szczególnie spraw turystyki pieszej oraz stanu znakowanych szlaków turystycznych;

8. Wykorzystywać w większym stopniu opracowania turystyczno-krajoznawcze zawarte kwartalnikach ZG PTTK „Gościniec”, „Piechur” – również należy tworzyć i publikować własną tematykę w biuletynach lokalnych;

9. Uaktywniać i aktualizować stany Przodowników TP, pozyskiwać i kształcić nowe kadry. Pozyskiwać sprawozdania z działalności turystycznej Przodowników TP (w cyklu dwuletnim) – wg wzoru ustalonego przez KTP ZG PTTK;

10. Uaktualniać składy macierzystych Referatów Weryfikacyjnych Odznak TP oraz składy KTP w celu zatwierdzenia i nadaniu im odpowiednich uprawnień weryfikacyjnych przez KTP ZG PTTK;

11. Nawiązywać współpracę z terenowymi jednostkami – organizacjami turystycznymi, oraz z samorządami;

12. Przekazywać odpisy (kopie) z corocznych informacji, sprawozdania z organizacji imprez i z innych form swojej działalności turystycznej do Dolnośląskiego Zespołu Turystyki Pieszej;

13. Starać się o tworzenie przyjaznego klimatu wśród działaczy w Kołach, Klubach TP, Oddziałach PTTK lub w środowiskach – np. szkolnych, a młodzieży szkolnej stwarzać dodatkowo możliwości spotkań w Oddziałach i Klubach PTTK poprzez specjalne zapraszanie ich np. na zebrania turystyczne, rajdy czy też wycieczki;

14. Wykorzystywać internetowe informacje turystyczne – zwłaszcza Komisji Turystyki Pieszej zawarte na stronie Zarządu Głównego PTTK.

Informacje turystyczne przesyłane przez Oddziały PTTK woj. Dolnośląskiego do KTP ZG PTTK, a dotyczące turystyki pieszej prosimy w odpisie przekazywać do Dolnośląskiego Zespołu Turystyki Pieszej przy Porozumieniu Oddziałów PTTK woj. Dolnośląskiego na adres:

**Oddział Wrocławski PTTK – DOLNOŚLĄSKI ZESPÓŁ TURYSTYKI PIESZEJ,
Rynek – Ratusz 11-12, kod 50-106 Wrocław
(tel. 071–343 03 44).**



(Plan działania został przyjęty i zatwierdzony na Naradzie Dolnośląskiego Zespołu Turystyki Pieszej dnia 27. 01. 2018 r. w Jaworze).

/ J. S. /

Ewa BOSACKA

XVI Rajd Turystyczny „Szlakami Powstania Wielkopolskiego 1918/19”

13.01.2018 r. Łopienna



Dnia 13 stycznia 2018 roku grupa turystów licząca 112 osób wzięła udział w XVI Rajdzie Turystycznym „Szlakami Powstania Wielkopolskiego”.

Organizatorem rajdu był Oddział PTTK Ziemi Gnieźnieńskiej oraz Klub Górski PTTK „Ornak” im. ks. T. Hanelta w Gnieźnie. Patronat nad rajdem objęli: Starosta Powiatu Gnieźnieńskiego Pani Beata Tarczyńska oraz Wójt Gminy Mieleszyn Pan Janusz Kamiński.

Celem rajdu było uczczenie 99. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. W rajdzie uczestniczyli uczniowie



szkół podstawowych i gimnazjalnych z Gniezna i z gminy Mieleszyn, liczną grupę stanowiły osoby dorosłe. Turyści dwoma autokarami zostali przetransportowani do miejscowości Laskowo, gdzie znajdował się początek rajdu. Tam dołączyła do nas grupa uczniów z opiekunami ze szkół z Łopienna i Karniszewa.

Trasa pieszej wędrówki liczyła 7 km i przebiegała przez Gącz do Łopienna. Ciekawych informacji historycznych na temat przebiegu Powstania Wielkopolskiego na tych terenach

dostarczył uczestnikom Paweł Trygalski – historyk, pasjonat i miłośnik tradycji Powstania Wielkopolskiego. W kościele poewangelickim p.w. św. Andrzeja Apostoła w Laskowie i w kościele barokowym p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Łopiennie naszym przewodnikiem był Krystian Grajczak – prezes PTTK Ziemi Gnieźnieńskiej, dostarczając nam wiele cennych wiadomości o zwiedzanych obiektach.

Dowiedzieliśmy się między innymi, że Łopienna było miastem do 1888 r., a obecnie jest wsią. Na placu przykościelnym zobaczyliśmy najmniejszą kalwarię w Polsce, natomiast na miejscowym cmentarzu odwiedziliśmy groby powstańców. Na grobie Franciszka Adamczaka, pierwszego poległego powstańca w powiecie gnieźnieńskim, uczestnicy Rajdu zapalili znicz. Odwiedziliśmy również źródło i zapoznaliśmy się z jego znaczeniem dla mieszkańców Łopienna.

Naszemu wędrowaniu towarzyszyła zimowa aura. Na początku naszej wędrówki niebo było pokryte chmurami, ale im bliżej mety, tym coraz bardziej się przejaśniało. Łopienna przywitało nas piękną słoneczną pogodą i wspaniałymi widokami na rynnowe jeziora Łopienna Południowe i Łopienna Północne. Podczas naszej wędrówki znaleźliśmy się chwilowo w województwie kujawsko-pomorskim, ponieważ w tym województwie leżą Laskowo i Gącz.

Meta rajdu znajdowała się w sali wiejskiej w Łopiennie. Zmarznięci turyści posilili się pyszną grochówką, a następnie chętne osoby wzięły udział w konkursie wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim. Najlepszą znajomością Powstania Wielkopolskiego wykazali się :

1. Mateusz Jackowiak – Szkoła Podstawowa nr 9 w Gnieźnie,
2. Jan Leśny – Szkoła Podstawowa nr 8 w Gnieźnie,
3. Oliwia Wojcieszak – Szkoła Podstawowa w Karniszewie.

Nagrodę specjalną w postaci plecaka, za zdobycie 1. miejsca w konkursie ufundował i wręczył Wójt Gminy Mieleszyn. Był on również fundatorem smacznego posiłku. Nagrody w postaci kubków, książek, folderów, map i długopisów ufundowało Starostwo Powiatowe w Gnieźnie. Ponadto każdy uczestnik rajdu otrzymał drobny upominek w postaci długopisu lub mapy.

Rajd był wspaniałą lekcją historii i patriotyzmu. Promował zdrowy styl życia i upowszechniał turystykę i krajoznawstwo. Turyści zdobyli kolejne punkty do Odznaki Turystyki Pieszej oraz otrzymali znaczek rajdowy i okolicznościową pieczętąkę.

Dziękuję wszystkim uczestnikom za miłą rajdową atmosferę, Starostwu Powiatowemu i Wójtowi Gminy Mieleszyn za wsparcie i ufundowanie nagród oraz posiłku turystycznego. Podziękowania kieruję również do Pani Dyrektora Szkoły Podstawowej w Łopiennie oraz do moich koleżanek i kolegów za okazaną pomoc w organizacji rajdu.

W imieniu Zarządu Oddziału PTTK w Gnieźnie zapraszam 3 lutego na Rajd Zimowy.

Komandor Rajdu: Ewa Bosacka

VII MARSZ PAMIĘCI

Z OŚWIĘCIMIA DO WODZISŁAWIA ŚLĄSKIEGO

W 73. ROCZNICĘ „MARSZU ŚMIERCI”

NA TRASIE KL AUSCHWITZ-BIRKENAU – LOSLAU

Miesiąc styczeń 2018 roku to 73. rocznica tragicznego w skutkach ewakuacyjnego przemarszu kolumn więźniów likwidowanego obozu KL Auschwitz. W dniach 18-21 stycznia 1945 roku wyprowadzano z likwidowanego na szybko obozu KL Auschwitz-Birkenau oraz jego wielu podobozów kilkadziesiąt tysięcy więźniów. Ewakuacja odbywała się w pieszych kolumnach do stacji kolejowych w różnych miejscowościach. Jedną z takich stacji był dworzec kolejowy w Wodzisławiu Śląskim dokąd prowadzono więźniów dwoma trasami z Oświęcimia:

- przez Brzeszcze, Pszczynę, Studzionkę, Pawłowice, Jastrzębie Zdrój, Mszanę,
- przez Brzeszcze, Pszczynę, Żory, Świerklany, Markłowice.

Po ewakuacji na każdej z tych tras pozostało wiele mogił zbiorowych oraz indywidualnych

na cmentarzach oraz na poboczach dróg. Mróz oraz wycieńczenie i głód, a również zabijanie przez konwojujących esesmanów powodowały, że na trasach tych marszy życie straciło kilkaset osób.

Marsze te szybko określone zostały jako „marsze śmierci”.

Dla uczczenia poległych w tych marszach, dla oddania im należnego hołdu, a także dla zachowania pamięci o tych tragicznych wydarzeniach członkowie Komisji Krajoznawczej oraz Komisji Turystyki Pieszej Oddziału PTTK Radlin z inicjatywy Jana Stolarza już



VII MARSZ PAMIĘCI
Z OŚWIĘCIMIA DO WODZISŁAWIA ŚLĄSKIEGO

po raz siódmy przeszli pieszo w dniach od 17 do 21 stycznia 2018 r. w tak zwanym „Marszu

Marcin KRUSZCZYŃSKI

Zimowy Rajd w Nieznane

Jubileusz 100. rocznicy Odzyskania Niepodległości, w Koszalinie ogłaszamy za otwarty.

XXVI Zimowym Rajdem w Nieznane Oddział Koszaliński PTTK w sobotę 3 lutego 2018 r. rozpoczął kolejny sezon turystyczny. Zgodnie z tradycją trasa, jak i miejsca do których wędrujemy na tym rajdzie to niespodzianka. Tak też było i tym razem.

Miejsce startu było w innym miejscu niż zwykle, bo na dziedzińcu Muzeum w Koszalinie, również godzina była inna: nie 9.00 a 8.00. A wszystko jak się za chwilę wyjaśniło podyktowane było uczczeniem doniosłego wydarzenia, które odchodzimy w 2018 r. czyli 100. rocznicy Odzyskania Niepodległości. Dzięki uprzejmości Dyrektora Muzeum w Koszalinie Pana Jerzego Budziałkowskiego i pracownika muzeum Pana Jacka Adlera, który był naszym przewodnikiem, mogliśmy zwiedzić wspaniałą wystawę „Drogi do Niepodległości – Czyn i Pamięć”.

Dzięki specjalnie wyeksponowanej tak zwanej „osi czasu” mogliśmy przeżyć interesującą podróż przez najistotniejsze wydarzenia, które miały miejsce od czasu kiedy Narodowi Polakom została siłą zagrabiona Niepodległość, (24 października 1795, monarchowie Rosji, Prus i Austrii uzgodnili wzajemnie traktat, zgodnie z którym przeprowadzili ostatni, III rozbiór Rzeczypospolitej), do chwili kiedy ją na powrót odzyskaliśmy (11 listopada 1918 – święto państwowe w Polsce obchodzone corocznie dla upamiętnienia odzyskania przez Polskę niepodległości po 123 latach zaborów, zostało ustanowione ustawą z 23 kwietnia 1937 r.). Po tej podróży do burzliwej w dziejach Narodu Polskiego przeszłości, wyruszyliśmy już we współczesności w naszą drogę autokarami, aby kontynuować nieznaną przygodę.

Po około 20 kilometrach dojechaliśmy do miejscowości Pękanino, skąd dalszą część wędrowki rozpoczęliśmy pieszo. Trasa wiodła częścią ścieżki przyrodniczo-edukacyjnej i przeciwpożarowej „Wysoka Góra”. Już po wdrapaniu się na wzniesienie kilka wstępnych słów powiedział kolega Marcin Kruszczyński, natomiast o krajoznawczych ciekawostkach opowiedział kolega Kazimierz Raczyński. Chociaż to luty ale na śnieg i lekki mroźnik nie mogliśmy liczyć. Droga jak to na wędrowkach, szczególnie tych w nieznane, początkowo wiodła przyjemnymi leśnymi ścieżkami, jednak z czasem zamieniła się w jedno wielkie błoto z ogromnymi kałużami



wody. Próbowaliśmy je przeskakiwać, ale wpadaliśmy zaraz w kolejne błoto. Jednak nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło, bo w ten sposób, czyli taplając się w błocie, upamiętniliśmy przypadający wczoraj, czyli 2 lutego Światowy Dzień Mokradeł.

Warto tu wspomnieć, że Światowy Dzień Mokradeł czy też Światowy Dzień Obszarów Wodno-Błotnych, Światowy Dzień Terenów Podmokłych, Międzynarodowy Dzień Mokradeł – to święto obchodzone corocznie 2 lutego. Data upamiętnia dzień podpisania konwencji ramsarskiej

2 lutego 1971 roku. Obchodzone jest od 1997 roku. Najważniejszym celem obchodów Dnia Mokradeł jest podnoszenie świadomości społecznej, jak ważna jest bioróżnorodność terenów podmokłych oraz tzw. świat małej retencji, czyli miejsca gdzie akumulowana jest woda. Zgodnie z

konwencją ramsarską, mokrądo to obszar leżący na pograniczu środowiska wodnego i lądowego, czyli m. in. zarówno obszary podmokłe (bagna), jak i wszelkie wody śródlądowe.

Cali i raczej nieprzemoczeni dotarliśmy na metę rajdu, która mieściła się w miejscowości Sieciemie w budynku Filii Bibliotecznej Centrum Kultury Gminy i Miasta Sianów. Dzięki gospodarzowi tego obiektu Pani Bogusławie Łojewskiej mogliśmy w ciepłe zjeść gorącą zupę i odpocząć po wędrówce. Dla chcących sprawdzić swoją wiedzę krajoznawczą odbyły się konkursy w dwóch kategoriach wiekowych, a dla najmłodszych konkurs rysunkowy.

Tradycyjnie na zakończenie rajdu odbyło się uroczyste wręczanie zdobytych odznak. Tym razem była okazja do wręczenia Srebrnej Odznaki Krajoznawczej Polski koledze Piotrowi Radziszewskiemu – gratulujemy. Klasyfikacja w konkursie krajoznawczym przedstawia się następująco:

grupa młodsza:

I miejsce – Marta Szczepaniak – SP 17 Koszalin,

II miejsce – Oliwia Specyał – SP Dobrzca,

III miejsce – Dawid Pawlikowski – SP Mścice.

grupa starsza:

I miejsce – Marcelina Ruczyńska – SKKT Presto Koszalin,

II miejsce – Maciej Wnęk – SP 17 Koszalin,

III miejsce – Filip Skrzypkowski – SP 17 Koszalin.

W konkursie rysunkowym brało udział siedmioro uczestników. Wszystkie dzieci wykazały się niezwykłym talentem malarskim, dlatego też wszystkie prace zostały nagrodzone.

Tak oto pierwszy w tym roku rajd W Nieznane dobiegł końca. Zapraszamy na kolejny, który będzie przebiegał nad Polskim Morzem. Do zobaczenia.

Marcin KRUSZCZYŃSKI

Zaślubiny turystów z morzem

W mroźny sobotni poranek 24 lutego 2018 r. (temperatura spadła do -7°C) na starcie XVIII Zimowego Rajdu Pieszego „Szlakiem Nadmorskim” stawiła się wyjątkowo liczna, bo aż 250-osobowa grupa turystów.



Na starcie, który miał swoje miejsce w miejscowości Gąski u podnóża latarni morskiej, wszystkich serdecznie powitał wiceprezes Oddziału Koszalińskiego PTTK kolega Radosław Siegieda. Opowiedział też o wpisanym do rejestru zabytków zespole latarni morskiej, który obejmuje latarnię, dom latarników, stodołę, budynek inwentarski oraz okalający mur.

Latarnię morską wybudowano w latach 1876-1878, nadając jej kształt okrągły i wznosząc na wysokość 49,8 m. Na szczyt latarni prowadzą kręte, granitowe schody – aby się dostać na taras trzeba pokonać ich aż 190. Na początku źródłem światła była lampa naftowa – aparat Fresnela II klasy, dająca światło białe, widoczne z odległości 18 Mm. Już od 1927 r. zainstalowana została optyka zasilana energią elektryczną i urządzenie przesłonowe, regulowane mechanizmem zegarowym z wahadłem dla utrzymania charakterystyki światła. W czasie działań wojennych latarnia

nie ucierpiała mocno. Już w 1948 r. została ponownie uruchomiona. Obecnie na latarni zainstalowany jest aparat optyczny cylindryczno-stożkowy Fresnela o średnicy 1200 mm, a źródło światła stanowi żarówka o mocy 1500 W, którego zasięg wynosi 23,5 Mm (ok. 43,5 km).

Do zdobywania Odznaki Turystycznej Miłośnika Latarni Morskich „BLIZA” zachęcał kolega Kazimierz Raczyński, który przybliżył także regulamin tej odznaki. Z kolei o walorach przyrodniczych opowiedział kolega Marcin Kruszczyński.

Idąc w kierunku Ustronia Morskiego cały czas mieliśmy po prawej stronie Morze Bałtyckie i ustanowiony na nim w 2004 r. chroniony obszar specjalnej ochrony ptaków Natura 2000 – „Zatoka Pomorska”, o całkowitej powierzchni ponad 310.000 ha rozciągający się na długości 130 km od portu w Świnoujściu do Łaz oraz szerokości od 5 do 50 km w głąb morza. Jest to obszar szczególnie ważny dla ptaków w okresie wędrówek oraz bytowania w okresie zimy. Można tu zaobserwować gatunki ptaków szczególnie zagrożone z Załącznika I Dyrektywy Ptasiej takie jak: nur rdzawoszyi, nur czarnoszyi, perkoz rogaty, tracz bielaczek. Koncentracja ptaków w tym rejonie waha się od 20.000 do nawet 100.000 osobników zimą. Obszar ten w dużym stopniu pokrywa się z siedliskowym obszarem Natura 2000 „Ostoja na Zatoce Pomorskiej”, gdzie kluczowym chronionym siedliskiem przyrodniczym są duże zróżnicowania dna morskiego od piaszczystych ławic podmorskich, po rozległe zwirowiska i głazowiska, stanowiące istotną strefę dla bałtyckiej populacji parposza (ryba z rodziny śledziowatych), a także dla bytowania morświna, zwierząt zagrożonych, wymienionych w Załączniku II dyrektywy siedliskowej.

Po wysłuchaniu historyczno-przyrodniczych informacji ruszyliśmy na plażę, aby kontynuować rajd brzegiem Bałtyku. Morze było wzburzone, wiał północno wschodni mroźny wiatr ale na szczęście w plecy, tak, że mieliśmy dodatkową siłę napędową do wędrówki. Po drodze mogliśmy zaobserwować leżące na plaży drzewa oraz wyrwane kawałki łądu świadczące o tym, jak silne i zarazem niszczycielskie może być morze.



Jak to już w zwyczaju rajdów nadmorskich bywa kolumna turystów rozciąga się na 100 albo i 200 metrów. Po około 7 km wędrówki docieramy do rzeki Czerwonej która ma ujście do morza. Dalej plażą nie przejdziemy więc udajemy się na pobliski mostek i tu w ciszy osłonięci przez drzewa od wiatru robimy sobie przerwę. Jest to też dobry moment aby rozciągnięta kolumna zeszła się w jedno miejsce. Korzystając z chwili wytchnienia, a także z uwagi na obchodzoną setną rocznicę Odzyskania Niepodległości,

kolega Marcin Kruszczyński powiedział kilka słów z tej okazji. Jako że wędrujemy brzegiem morskim, to i nieprzypadkowo, opowiedział o bardzo istotnym wydarzeniu, dzięki któremu powróciliśmy nad Bałtyk utracony wskutek rozbiorów. A były to wydarzenia z 10 lutego 1920 r., kiedy to generał Józef Haller wraz z ministrem spraw wewnętrznych Stanisławem Wojciechowskim oraz nową administracją Województwa Pomorskiego przybył do Pucka, gdzie dokonał patriotycznego aktu zaślubin Polski z Bałtykiem poprzez wrzucenie platynowego pierścienia do morza. Podczas ceremonii jedynymi żołnierzami, którzy wjechali konno z brzegu do wody, byli gen. dyw. Józef Haller i ppłk Władysław Zakrzewski.

To właśnie gen. Hallerowi w nowo odradzającej się Rzeczypospolitej powierzono dowództwo Frontu Pomorskiego, utworzonego w celu pokojowego odzyskania Pomorza. Przejmowanie ziem pomorskich rozpoczęło się 18 stycznia 1920 roku

zgodnie z ustaleniami Traktatu Wersalskiego. Dokonywały tego oddziały 16. Pomorskiej Dywizji Piechoty a także 15. Wielkopolskiej Dywizji Piechoty. Najistotniejszym punktem tamtych uroczystości było też poświęcenie Bandery Polskiej i podniesienie jej na maszt na znak objęcia przez Polską Marynarkę Wojenną wachty na Bałtyku. Wojciech Kossak zainspirowany tym wydarzeniem namalował obraz *Zaślubiny Polski z Bałtykiem*.

Po posileniu się ruszyliśmy w dalszą drogę. Kolejną atrakcją dzisiejszego dnia było zwiedzenie BAS czyli Baterii Artylerii Stałej, a właściwie to co po niej pozostało. Po dotarciu na SO – stanowisko ogniowe, znów kilka słów powiedział kolega Marcin Kruszczyński. Koncepcja budowy Baterii Artylerii Stałej (BAS) powstała po 1945 roku celem stworzenia silnej obrony polskiego wybrzeża. Sztab Generalny WP rozpoczął te przygotowania i działania w 1951 r. W 1952 r. zapadły decyzje o budowie systemu fortyfikacji polowych i przygotowanie ich do obrony przeciwdesantowej. Wszystkie baterie były starannie maskowane wykorzystując ukształtowanie terenu i zalesienie. Obiekty zapewniające funkcjonowanie Baterii zostały ukryte w schronach żelbetowych rozproszonych w terenie. Zapewniało to przewagę w starciu z okrętem wojennym o podobnej klasie uzbrojenia. Największe skupisko BAS-ów znajduje się w rejonie Zatoki Gdańskiej. Rozbudowa BAS na polskim wybrzeżu trwała do 1955 roku. Z powodu zmiany koncepcji wykorzystania Marynarki Wojennej w ramach układu warszawskiego oraz rozwoju broni raketowej, BAS zostały rozformowane w 1974 roku.

Budowę BAS 31 rozmieszczonej na wschód od Ustronia Morskiego, po zatwierdzeniu lokalizacji i określeniu jej zadań operacyjno-taktycznych rozpoczęto w 1953 roku. Już w październiku 1954 roku BAS osiągnęła pełną gotowość bojową. Umieszczono działa na stanowiskach ogniowych i przeprowadzono strzelania techniczno-odbiorcze. Prace budowlane pozostałej infrastruktury związanej z funkcjonowaniem BAS trwały do 1959 r. Obsługiwała go Jednostka Wojskowa 1437. Na terenie BAS znajdowały się: cztery Stanowiska Ogniowe (SO1 – SO4) uzbrojone w armaty morskie B-13 kalibru 130 mm (szybkostrzelność 6-10 strz./min.), Główny Punkt Kierowania Ogniem (GPKO) – radar Załp-B oraz dalmierz DM-4, dalocelownik WBK-1 (obserwacja z 32-krotnym powiększeniem), Zapasowy Punkt Kierowania Ogniem (ZPKO), dwa magazyny amunicji, stacja transformatorowa wysokiego napięcia, Centrala Artyleryjska (CA), Stanowisko Dowodzenia (SD), dwa schrony dla reflektorów i agregatów. Stan etatowy – 98 wojskowych. W chwili obecnej teren jest ogólnodostępny i każdy może obejrzeć to co pozostało po czasach wojskowego PRL-u. Armatę morską z tutejszego stanowiska ogniowego można zobaczyć w Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu.



Ruszyliśmy dalej brzegiem morza, by po około 1 km dotrzeć do miejscowości Ustronie Morskie, gdzie w tutejszej Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej zakończyliśmy pieszą wędrówkę. Dzięki uprzejmości pani dyrektor Marioli Ostrowskiej, która gości nas w murach swojej szkoły już nie pierwszy raz, mogliśmy usiąść i odpocząć po trudach wędrówki no i zjeść ciepły posiłek.

Tradycyjnie kolega Kazimierz Raczyński przeprowadził konkurs krajoznawczo-historyczno-przyrodniczy z zakresu wiadomości, które zostały przekazane w informacji krajoznawczej dołączonej do regulaminu rajdu oraz tych, które uczestnicy usłyszeli podczas rajdu. Klasyfikacja w grupie młodszej była następująca:

- I miejsce Weronika Jany z SKKT PTTK „Presto” Koszalin,
- II miejsce Martyna Szczepaniak z SP 17 Koszalin,
- III miejsce Zuzanna Woltmann z SP Dobrzyca.

W grupie starszej klasyfikacja była następująca:

- I miejsce Filip Skrzypkowski z SP 17 Koszalin,
- II miejsce Maryna Grabowska z SKKT PTTK „Presto” Koszalin i Julia Paszkowska SP Biesiekierz,

III miejsce Beata Woś IV Turystyczna Drużyna Harcerska Nieprzetartego Szlaku PTTK „Dreptusie” przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Koszalinie.

Na zakończenie zwycięzcom konkursów wręczono nagrody i dyplomy. Wręczono także Odznaki Turystyki Pieszej, srebrne i złote Siedmiomilowe Buty. Szczególne brawa otrzymała 3-letnia Kornelia Karolewska, która zdobyła brązową Górską Odznakę Turystyczną „W góry”. Wszystkim odznaczonym gratulujemy i życzymy zdobywania kolejnych stopni.

Takim to miłym akcentem zakończyliśmy XVIII Zimowy Rajd „Szlakiem Nadmorskim”.

Włodzimierz SZAFIŃSKI

Rajd na powitanie wiosny

Większość z nas tęskni już za wiosną. Co prawda astronomiczna wiosna za nami, ale ciągle leży jeszcze śnieg świadczący o tym, że zima tak łatwo nie ustępuje.

W czwartek 22 marca 2018 r. Oddział PTTK w Żarnowie wspólnie ze Szkołą Podstawową i działającym w niej

klubem PTTK zorganizowali rajd pod nazwą „Pierwszy dzień wiosny”. Na starcie w Petrykozach zgłosiło się około 200 osób, uczniów szkół podstawowych w Białaczowie, Petrykozach, Przedborzu, Żarnowie oraz gimnazjum w Białaczowie. Po rozdaniu okolicznościowych plaketek i „utopieniu” Marzanny, kolumna piechurów ubezpieczana przez strażaków z OSP w Petrykozach, wyruszyła na ośmiokilometrową trasę, która prowadziła przez Kuraszków, Parczówek do szkoły w Petrykozach.



Na mecie czekały na turystów pieczone kielbaski i gorąca herbata. Po krótkim pobycie przy ognisku rozpoczęła się druga część zakończenia na sali gimnastycznej. Tutaj zwracała uwagę barwna dekoracja nawiązująca do wiosny, ale także wystawa dyplomów i innych trofeów z różnych imprez turystycznych z udziałem uczniów miejscowej szkoły. Jednym z głównych powodów, dla którego zorganizowano rajd w Petrykozach, jest jubileusz 10-lecia działalności turystyczno-krajoznawczej w ramach PTTK. Z

tej okazji opiekunka SKKT PTTK przy szkole w Petrykozach, Alicja Grabska przygotowała prezentację multimedialną obejmującą okres od 2008 do 2018 r. W imieniu Zarządu Oddziału PTTK w Żarnowie, jego prezes wręczył puchar opiekunce szkolnego PTTK z podziękowaniem za dotychczasową pracę społeczną i z życzeniami dalszej owocnej działalności. Była też okazja do wręczenia legitymacji dwóm nowym członkom Towarzystwa oraz zdobytych uprzednio odznak turystyki pieszej. Popularne OTP otrzymali Julia Grzesińska z Białaczowa i Zuzanna Kołodziejczyk z Żarnowa, brązową OTP Anna Szołowska z Białaczowa. Legitymację i odznakę młodzieżowego przodownika turystyki pieszej wręczono Miłoszowi Polakowi z Żarnowa.

Dzięki sponsorom opiekunka zakupiła nagrody, które rozlosowano dla turystów z poszczególnych drużyn rajdowych. Drobne upominki otrzymali wszyscy uczestnicy. Rajd był udaną imprezą turystyki pieszej, sprawnie przeprowadzoną i pozwolił na integrację dzieci,

młodzieży i nauczycieli z kilku szkół. W uroczystym zakończeniu wziął udział także sekretarz gminy Białaczów Andrzej Urbańczyk.

Władysław SZWACIŃSKI

Przebiśnigom na spotkanie



Na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, już po raz 45. odbył się rajd pieszy „Przebiśnigom na spotkanie”. Organizatorem rajdu był K.T. „OSTAŃCE” przy oddziale PTTK w Zawierciu.

Rajd zyskał już w powiecie zawierciańskim miano kultowego. Nic dziwnego, że w tym roku zgromadził na trasach rekordową ilość 986 uczestników (nie licząc obsługi). W rajdzie udział wzięła młodzież nie tylko z powiatu zawierciańskiego, ale także z miejscowości powiatu olkuskiego, jak Klucze, Bukowno, Krzykawka, Olkusz, Bolesław, Zederman, Sąsów, Żarnowiec, Chechło, Chlina, Rodaki. W rajdzie wzięli też udział najmłodsi uczestnicy z Domu Dziecka i Przedszkola nr 8 w Zawierciu. Starsi

sympatycy turystyki to przedstawiciele Klubu TRAMP z Zawiercia oraz członkowie Stowarzyszenia Harcerskiego „CZUWAJ”.

Uczestnicy kolejnej edycji rajdu nie mogli narzekać na warunki atmosferyczne. Sobota 14 kwietnia 2018 r. rozpoczęła się wyjątkowo słonecznie. Uczestnicy mieli do wyboru jedną z czterech tras pieszych. Do pokonania (w zależności od trasy) było od 6 do 12 kilometrów.



Przygotowana została także trasa dla rowerzystów, w której wzięło udział 46 turystów na dwóch kołach, m.in. rowerzyści z klubu M2 z Myszkowa i grupa „Jura Team” z Zawiercia. Trasa przeznaczona dla miłośników dwóch kółek mierzyła około 20 kilometrów plus dowolna droga powrotna. Każda z grup uczestników mogła liczyć na opiekę wykwalifikowanego przewodnika.

Meta tegorocznego rajdu została zlokalizowana na terenie placu przy Szkole Podstawowej w Kroczycach. Na mecie uczestnicy otrzymali znaczek rajdowy, sok, słodczyce oraz pamiątkową pieczęć do książeczki OTP. Następnie uczestnicy mogli wziąć udział w integracyjnych grach i zabawach. W konkursach sprawnościowych, (świetnie przygotowanych przez członków Koła PTTK z Łaz), z wiedzy turystycznej i przyrodniczej można było zdobyć ciekawe nagrody, a każdy z uczestników otrzymał turystyczny gadżet.

600 lat historii Karpacza – Przystanek Historia

Wycieczka po Karpaczu Górnym

W sobotę 21 kwietnia 2018 roku w ramach cyklu „600 lat historii Karpacza – Przystanek Historia” Ryszard Rzepczyński poprowadził drugą wycieczkę, tym razem po Karpaczu Górnym.

Chętni na spacer spotkali się z przewodnikiem koło Młynka Miłości. Niektórzy z przybyłych pamiętają ten obiekt sprzed wielu lat kiedy wyglądał on zupełnie inaczej. Nie był to bowiem młyn a wiatrak, który miał możliwość tryskania wodą. Czasami było tak, że gdy przewodnik doprowadził tutaj grupę turystów właściciel obiektu włączał wiatrak i strumienie wody oblewały słuchających opowiadania przewodnika. Później gdy obiekt zmarniał, postawiono nowy wykonany przez jednego z mieszkańców Karpacza, ale już w kształcie młyna. Stary obiekt został



przeniesiony na podwórkę jego właściciela. Od tej pory do młyna przylgnęło wiele opowieści, niekoniecznie prawdziwych.

My schodzimy do Chlebowej Budy, obiektu który stał na drodze prowadzącej z Cieplic na Śnieżkę. Trzeba wiedzieć, że gdy na szczycie Karkonoszy zbudowano kaplicę św. Wawrzyńca ludzie wybierali się tam celem wzięcia udziału w mszy. A ponieważ w tamtych

latach nie było asfaltowych dróg, ani autobusów, większość z wędrujących szła pieszo. Dojście z Cieplic na Śnieżkę zajmowało dwa albo trzy dni. Dlatego właśnie wspomniany obiekt był tak ważnym. To tutaj można było odpocząć, przenocować i posilić się. To stąd wyruszano na ostatni etap drogi.

Kiedyś miała tutaj miejsce taka sytuacja, że przybyli podróżnicy zabalowali tak porządnie, że żona jednego z nich rano nie miała sił iść dalej. Aby pomóc dostać się niewieście na górę wzięto krzesło, do którego przymocowano dwa porządne kije i zrobiono coś w rodzaju lektyki. Pani usiadła na tak przerobionym krześle i została zanieśiona na sam szczyt. Później taki sposób podróżowania stał się na tyle modny, że powstało Stowarzyszenie Lektykarzy. Niestety dzisiaj już nie istnieje.

W tamtych czasach ludzie mieli na uwadze inne wartości. Najbardziej pożąдали zdrowia. A jak być wciąż zdrowym? Było proste rozwiązanie, wystarczyło pozyskać korzeń mandragory, który był lekiem na wszystko. Oczywiście nie było to wcale takie łatwe. Ba, próba wyrwania korzenia z ziemi z reguły kończyła się śmiercią tego, który to czynił. Krzyk bowiem, który wydawał korzeń w trakcie wyrywania go z ziemi, miał taką moc, że zabijał wszystkie żywe stworzenia, które go słyszały. Dlatego do tej niebezpiecznej czynności wykorzystywano psy. Wiązano im do szyi sznur, który wcześniej przywiązywano do korzenia mandragory a następnie różnymi sposobami starano się przepłoszyć zwierzę. Niestety to, nieświadome co czyni, przyplącało to życiu.

W Karpaczu, ani w jego okolicy, nie występowała mandragora. Za to rosła tutaj inna roślina (czosnek siatkowy), której korzeń do złudzenia przypominał korzeń mandragory. Nic dziwnego, że znalazł się człowiek, który oszukiwał ludzi wykorzystując ich niewiedzę. Nie mniej, jakby na to nie patrzeć, ludzie ci byli w swojej niewiedzy szczęśliwi.

Nieco dalej na niższym wierzchołku Czofa znajdują się ciekawe skałki, w których odprawiane były tajne nabożeństwa. Miejsce to było położone na tyle daleko od zabudowań, że nikt

niewołany nie zakłócał spokoju wiernym i na tyle wysoko, że można było z odpowiednim wyprzedzeniem dostrzec wojsko chcące zrobić „porządek z odmieńcami”. Miejsce to nazywane jest Leśnym Zborem.

W pobliżu tego miejsca znajdują się Cyklopie Mury. Do niedawna nikt nie zwracał na nie uwagi, ale teraz, kiedy pozostały już ich ostatnie fragmenty warto zrobić coś, by i one nie znikły z krajobrazu. Mury te układane były z kamieni zbieranych na polach wyznaczając niejako granice. Przekazy jednak mówią, że były one układane przez cyklopów, istoty tak silne, że bez problemów przenosiły te wielkie kamienie. Żaden człowiek nie jest w stanie podnieść takiego ciężaru samodzielnie. Przy ostatnim kawałku muru rośnie kilka wielkich choinek. Są one zupełnie niepodobne do tych widocznych w lesie. Mają lekko uniesione do góry końcówki gałęzi co pomagało w zrzucaniu śniegu. Do tego mają mocny system korzeniowy wchodzący znacznie głębiej w ziemię. Drzewa te rosną wolniej, ale za to osiągają imponujące rozmiary. To świerk karkonoski.

Po drugiej stronie ulicy Karkonoskiej znajduje się dawny dom wypoczynkowy FWP Urocz. Jest to budynek uważany w czasach jego budowy za jeden z najnowocześniejszych w całym Karpaczu. Właściwie bum turystyczny rozpoczął się od zmontowania przeniesionej tutaj ze Skandynawii świątyni Wang oraz od doprowadzenia kolei. Liczba przybywających turystów zwiększyła się tak, że istniejąca baza noclegowa nie była w stanie ich pomieścić. Zaczęto budować nowe obiekty. Wspomniany budynek został wyposażony w instalację elektryczną, centralne ogrzewanie parowe, bieżącą wodę – zarówno zimną jak i ciepłą oraz windę. Wtedy nazywał się Sanssouci. W czasie II wojny światowej znajdowała się tutaj ambasada Włoch. Wcześniej, ze względu na komfort organizowano tu przyjęcia dla Japończyków. Po zakończeniu działań wojennych obiekt przejęła Polska Partia Robotnicza, a osobą zarządzającą była pani Tyszkiewicz, która m.in. miała uczyć polityków wysyłanych na placówki dyplomatyczne zasad savoir-vivre.

Ponoć nocował tutaj kiedyś sam Bolesław Bierut. Nie ma na to dowodów, ale coś w tym musi być skoro ta część miasta została nazwana Bierutowice. Chociaż niektórzy mówią, że Bierut nocował w budynku nr 34 również przy dzisiejszej ulicy Karkonoskiej. Wyjaśnienie jest jednak proste. Kiedyś w tamtym budynku mieszkał milicjant, który na ścianach miał zawieszony zdjęcia, na których został utrwalony razem z Bierutem. Wynikało to jednak z jego pracy. Ludzie widząc przez okna takie fotki uznali, że to oczywiście, iż w tym budynku musiał nocować Bierut.

My udajemy się do świątyni Wang. Tuż przed nią znajduje się pensjonat o nazwie „Tarasy Wangu”, to właśnie tutaj powstał pierwszy obiekt noclegowy po zmontowaniu świątyni. Gdy inwestorzy zorientowali się jakie taki obiekt może przynieść zyski, chcieli wybudować kolejne domy. Ze względu na protesty teren ten został przekazany na wieczne użytkowanie parafii ewangelickiej i dzięki temu do dzisiaj nic tu nie wybudowano.

Schodząc w dół w stronę Białego Jaru docieramy do budynku, w którym dzisiaj prowadzony jest bar Sowica. Dawniej mieszkał tu Kleber – najslawniejszy fotograf Karpacza. Po wojnie obiekt przejął pan Jakóbiak, również fotograf. W tamtym okresie fotografia była bardzo dochodowym biznesem. Dlatego też często toczyły się prawdziwe boje o klienta. Najlepsze zarobki można było osiągnąć pod wyciągiem. Wiadomo każdy wjeżdżający na Kopę chciał mieć zdjęcie. Kłopotem było mało czasu. Trzeba przecież było zawieźć klisze do zakładu, wywołać je, zrobić odbitki, wysuszyć i przywieźć z powrotem pod wyciąg tak, by sfotografowany dostał je, gdy zjedzie na dół. Jak widać czasu nie było zbyt wiele. Dlatego z fotografami współpracowało wiele osób. Jeden robił zdjęcia, drugi przewoził je do zakładu i z powrotem, a pozostali pracowali na miejscu i w zasadzie przez cały dzień nie wychodzili z ciemni. Ze względu na sporą ilość fotografów, po początkowym bałaganie, wprowadzono prostą zasadę, każdy fotograf robił jeden film i ustępował miejsca kolejnemu. Niestety i tu zdarzały się przypadki oszustwa. Niektórzy kleili ze sobą po dwa filmy i zamiast 36 robili 72 zdjęcia. Na szczęście szybko ukrócono ten proceder i wszystko odbywało się już bez zgrzytów.

Była jeszcze jedna ciekawa sytuacja związana z fotografowaniem. Otóż kiedyś przyjechał do Karpacza ktoś, kto przywiózł z sobą małego misia. Prowadzał go ze sobą na smyczy a ten rósł i rósł. Ponieważ był prawdziwą atrakcją, każdy z wczasowiczów chciał mieć z nim fotkę. Niestety

kiedyś już jako dorosły niedźwiedź został czymś sprowokowany i zerwał się z uwięzi. Biegając po ulicach dotarł do gospodarstwa, w którym na łące zobaczył uwiązaną owcę. Niewiele się namyślając rozszarpał ją. Właściciel owcy, też niewiele się namyślając, wezwał na pomoc milicjantów. Ci zaczęli strzelać do niedźwiedzia z pistoletów. Jednak nie była to zbyt skuteczna broń na tak dużego zwierza. Dopiero wezwany myśliwy rozprawił się z misiem używając karabinu o odpowiednim kalibrze. I tak skończyły się zdjęcia z niedźwiedziem.

Idąc dalej ulicą Karkonoską dochodzimy do widocznego na zboczu ładnego obiektu. To Leśny Zamek. Budynek został wzniesiony za pieniądze pochodzące z przemytu cukru i tytoniu. W tamtych czasach, ze względu na bliskość granicy, wielu ludzi parało się tym procederem. Dochodziło nawet do morderstw. 21 czerwca 1877 roku został śmiertelnie postrzelony leśniczy Wilhelm Frei. Co prawda do dzisiaj nie wiadomo, czy postrzelili go przemytnicy czy kłusownicy. Pomnik upamiętniający to wydarzenie znajduje się nieco poniżej Kopy przy jednej z przypór wyciągu.

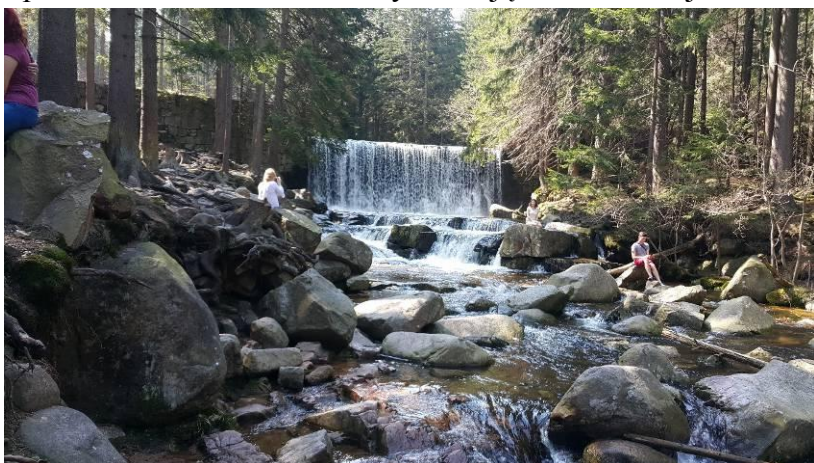
Z Leśnym Zamkiem związana jest bardzo przykra historia. Otóż w czasach, gdy obiekt ten upodobał sobie wojskowi, przebywał tu oficer pruski o imieniu Helmut i jego żona Luiza. Helmut bardziej przedkładał zakrapiane imprezy niż wspólne przebywanie z żoną. Gdy ta zeszła kiedyś do restauracji i zobaczyła jak zabawia się jej małżonek nie wytrzymała tego. Zamiast po prostu zastrzelić męża pobiegła do swojego pokoju na szczycie wieży i rzuciła się z okna ponosząc śmierć na miejscu. Po jakimś czasie inne małżeństwo podejmując ostatnią próbę ratowania swojego związku wynajmuje ów pokój i okazuje się wówczas, że pobyt w nim poprawia ich wzajemne relacje na tyle, że nie myślą już o rozstaniu. Od tej pory wszystkie pary, w których wypaliła się miłość przyjeżdżały tutaj szukać ostatniego ratunku.

Poniżej znajduje się obecnie ładnie odnowiony budynek nazwany Lawendowym Dworkiem. Kiedyś w tym obiekcie funkcjonował tygodniowy żłobek. Nie było w tym nic dziwnego zważywszy, że pracownicy Funduszu Wczasów Pracowniczych, dla których był utworzony, pracowali w nielimitowanym wymiarze czasu i często w ciągu tygodnia nie mieli czasu, by zajmować się swoimi pociechami.

Po drugiej stronie ulicy, na zakręcie znajduje się budynek z pensjonatem Sadyba. Dawniej zajmowało go Ministerstwo Spraw Zagranicznych. To tu pan Waldek tańczył z panią Loską.

Następna atrakcja Karpacza jest bardziej znana z racji swojej niezwykłości. Mówimy oczywiście o anomalii grawitacyjnej. Jest to miejsce, w którym położona butelka toczy się pod górę. Mało tego, gdy zatrzymamy tam auto i damy na luz, ono zacznie także jechać pod górę. Czy jest to tylko złudzenie optyczne czy prawda, każdy musi zdecydować sam.

Tuż obok znajduje się miejsce niezwykle. Jest to kociołek, a właściwie dziura wywiercona w skale. Jak to możliwe? W bardzo prosty sposób. Otóż kamienie obracane przez wir w wodzie powolutku ale skutecznie wywiercają coś w rodzaju studni w skale na dnie potoku. Im dłużej to



trwa tym głębsza i szersza jest owa jama. I właśnie taki kociołek znajduje się na rzece Łomnicy poniżej miejsca anomalii grawitacyjnej.

Nieco wyżej znajduje się Dziki Wodospad. Jest to zaporą wybudowaną w latach 1910-1915, po powodzi z roku

1897, uważanej za największy kataklizm tysiąclecia. Zaporą ta to budowla przeznaczona do nieco innych celów niż myślimy. Otóż

miała ona nie tylko powstrzymywać ogromne masy wody ale przede wszystkim rumosz skalny niesiony przez te wody. Oczywiście by taka zaporą spełniała swoją funkcję trzeba co jakiś czas

czyścić zbiornik wodny z zalegającego piasku i kamieni. Patrząc na jej obecny stan wydaje się, że już najwyższa pora by podjąć tego typu prace.

Idąc dalej docieramy do Orlinka. Jest to obiekt bardzo dobrze funkcjonujący zarówno przed wojną jak i po wojnie. Niestety działania podejmowane po wojnie niekoniecznie przyczyniały się do jego pozytywnego wykorzystania. Po 1945 roku obiekt ten wykorzystywany najpierw dla potrzeb sierot wojennych powoli dostosowywany był do funkcji ośrodka wypoczynkowego. Przez długi czas był najbardziej rozpoznawalnym ośrodkiem w Karpaczu. To tutaj podjęto stałe dostawy piwa z browaru żywieckiego. Ponoć pretekstem była planowana wizyta Walentyny Tierszkiej, która jednak nigdy nie doszła do skutku. Obecnie Orlinek popada w ruinę.

Kiedyś była taka sytuacja, że miał do Karpacza przybyć wicepremier zaprzyjaźnionego kraju. Ustalono wówczas, że główne przyjęcie odbędzie się w schronisku „Nad Łomniczką”. I wszystko byłoby w porządku gdyby nie drobiazg: otóż tam nie ma prądu. Głównym daniem były pawie. Z tym nie było problemów. Jednak gdy goście zażyczyli sobie kawę obsługa wpadła w popłoch. Przecież dowieziona kawa była w ziarnach, a jak bez prądu ją zmielić. Początkowo próbowano to zrobić z wykorzystaniem ręcznego młynka, jednak hałas czyniony przez to urządzenie nie uszedł uwagi gości. Wtedy zdecydowano się wysłać samochód, który zawiózł kawę do Orlinka, gdzie spokojnie zmielono ją w młynku elektrycznym. I tak przyjęcie udało się.

Ostatnim miejscem po obejrzeniu sztucznego lodowiska był Biały Jar. Oczywiście okres świetności tego obiektu dawno już minął, ale dzisiaj możemy stąd wjechać wyciągiem kanapowym pod wyciąg na Kopę. Dla nas jednak bardziej interesującą jest stara droga prowadząca pod górę. Raz, że w istniejącym wówczas tartaku odnaleziono prawdziwy skarb. Były to złoto i dolary ukryte pomiędzy deskami. Dwa, że wąska uliczka była zaplanowana tak by jej szerokość (3 metry) była wystarczająca do minięcia się wozu wiozącego siano z babą niosącą w chuście na plecach chrust. To były czasy! Dzisiaj pewnie nikt nie pomyślałby o takim ułatwieniu.

Foto: Krzysztof Tęcza



Na Szlakach Niepodległości

Regulamin odznaki turystyczno-krajoznawczej PTTK

1. Odznaka „*Na Szlakach Niepodległości*” została ustanowiona przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze na wniosek Komisji Turystyki Pieszej i Komisji Krajoznawczej ZG PTTK w ramach obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości po 123 latach zaborów.
2. Celem odznaki jest popularyzacja miejsc, osób i wydarzeń związanych z uzyskaniem niepodległości po I wojnie światowej oraz odbudową państwowości polskiej i trwałym ustaleniem granic kraju w latach 1918-1921, a także propagowanie różnorodnych form turystyki i krajoznawstwa oraz systemu odznak PTTK.
3. Odznakę można zdobywać w okresie od 1 stycznia 2018 do 31 grudnia 2021 r.
4. Odznaka jest jednostopniowa.
5. Odznakę można zdobywać niezależnie od wieku zdobywającego.
6. Odznakę można zdobywać jednocześnie ze zdobywaniem innych odznak turystyki kwalifikowanej i krajoznawczych.
7. Warunkiem zdobycia odznaki jest uzyskanie 100 pkt. zgodnie z regulaminem dowolnej odznaki turystyki kwalifikowanej PTTK oraz zwiedzenie pięciu miejsc związanych z osobami i wydarzeniami z lat 1918-1921, które doprowadziły do odzyskania niepodległości i do odbudowy państwowości polskiej, lub je upamiętniającymi.
8. Odznakę weryfikują i przyznają wszystkie referaty weryfikacyjne posiadające uprawnienia do weryfikacji odznak odpowiedniej dyscypliny turystyki kwalifikowanej lub odznak krajoznawczych, odnotowując ten fakt w prowadzonych przez siebie rejestrach.
9. Weryfikacja Odznaki odbywa się na podstawie kroniki prowadzonej przez zdobywającego w dowolny sposób. Potwierdzeniem spełnienia wymogów zdobycia Odznaki mogą być zdjęcia, bilety wstępu, pieczętki lub podpis członka kadry programowej PTTK albo organizatora imprezy.
10. Dystrybucję metalowego znaczka Odznaki, rozproszanego odpłatnie, prowadzi Oddział PTTK Pleszew.
11. Autorami regulaminu odznaki są Jacek Potocki (Zarząd Główny PTTK), Marcin Czerwiński (Komisja Turystyki Pieszej ZG PTTK) i Szymon Bijak (Komisja Krajoznawcza ZG PTTK), a jej wzór graficzny opracował Włodzimierz Majdewicz (Komisja Turystyki Pieszej ZG PTTK).
12. Ostateczna interpretacja niniejszego regulaminu przysługuje Zarządowi Głównemu PTTK w Warszawie.
13. Regulamin został przyjęty przez Prezydium Zarządu Głównego PTTK uchwałą nr 11/XIX/2018 z dn. 28 marca 2018 r.

Stanisław ŁUC
Ryszard

W sobotę 30 czerwca 2018 r. na cmentarzu przy ulicy Lipowej w Lublinie pożegnaliśmy naszego Kolegę i Przyjaciela, Ryszarda Bałabucha.



Urodził się 2 stycznia 1946 roku w Krasnobrodzie. Podczas OWRP na Roztoczu pokazywał nam groby rodzinne na miejscowym cmentarzu. Z Ziemią Lubelską związany na dobre i na złe; choć pracując jako technik budownictwa zjeździł kawał świata – osiadł w Puławach.

Turysta z krwi i kości, związany „od zawsze” z Polskim Towarzystwem Turystyczno-Krajoznawczym zgromadził wiele uprawnień kadry. Był Przewodnikiem Turystyki Pieszej I stopnia nr leg. 5672 (Honorowym

PTP 467H od 2000 r.), przewodnikiem terenowym i pilotem wycieczek, a także Instruktorem Przewodnictwa (również członkiem komisji egzaminacyjnych). Znakarz szlaków pieszych, kolarskich, jezdzieckich. Przez dwadzieścia osiem lat (1985-2013) był członkiem Komisji Turystyki Pieszej ZG PTTK uczestnicząc w pracach Komisji, szkoleniach, egzaminach. Organizator Centralnych Kursów Znakarskich, jesiennych Narad Znakarzy, regionalnych i ogólnopolskich zlotów.

Nieźródny gawędziarz, mający zawsze w zanadrzu jakąś anegdotkę, niestrudzony popularyzator Puław, z którymi związany był zamieszkaniem i sercem i o których wspominał przy każdym wystąpieniu. Opiekował się szlakami w okolicach swojego miasta. Animator wędrowek pieszych, do których potrafił nakłonić rzeszę dzieciaków i (co czasem bywa trudniejsze) ich opiekunów. Przewodnik turystyczny grup autokarowych po kraju, a także poza granicami Polski. Zawsze imponujący uczestnikom znajomością terenu, poziomem wiedzy i spokojem. Autor przewodników „Rezydencje magnackie i dwory szlacheckie Lubelszczyzny”. Regionalista wyszukujący „smaczki” i ciekawostki o swej małej ojczyźnie. Nietuzinkowy człowiek, pozornie powolny, ale znajdujący czas dla wielu różnych środowisk.

Oprócz aktywności w PTTK zaangażowany był w działalność licznych organizacji i stowarzyszeń: Lokalnej Organizacji Turystycznej „Powiśle” w Dęblinie, Stowarzyszenia „Przeszłość – Przyszłości” w Puławach, Stowarzyszenia „Grupa Historyczna 15. Pułku Piechoty Wilków” w Puławach.

Niemal do końca aktywny, zmarł po ciężkiej chorobie 24 czerwca 2018 r. Miał 72 lata.

Mówią, że nie ma ludzi niezastąpionych...

A kto nam zastąpi Ryśka? Jego tubalny głos pełen ciepła, optymizmu, takiej radości życia po prostu. Jego żółte koszulki, czy to na rajdzie, czy na prowadzonej wycieczce, czy nawet czasem w oficjalnych sytuacjach – na spotkaniach, naradach, posiedzeniach. Jego mądre rady, sugestie,

kiedy zastanawialiśmy się jak rozwiązać jakiś trudny problem, Jego żarty, przekomarzanie się z przyjaciółmi, opatrzone szerokim uśmiechem – żeby było wiadomo, że to tylko żarty, a naprawdę ich autor darzy cel swoich docinków szczerą sympatią. Ten jego szeroki uśmiech, który wyrażał niezrównaną pogodę ducha, sympatię do otoczenia: znajomych i nieznajomych ludzi, krajobrazu, przyrody, historycznych pamiątek, do Polski.

Kto nas poprowadzi na Górę Trzech Krzyży nad Parchatką, do rezerwatu Piskory, na rajd Orlika czy rajd Adalbertowy, do bliższych i dalszych miejsc? Kto cierpliwie wyjaśni młodym kandydatom na znakarzy tajniki znakowania bez zacieków? Kto napisze relację z OWRP, którego był wiernym uczestnikiem od ponad trzydziestu lat?

Pozostanie luka, którą niełatwo będzie wypełnić. Pozostanie nasza pamięć.



Informacja o dystrybucji odznaki

Dystrybucją odznaki zajmuje się Oddział PTTK Pleszew

ul. Poznańska 35

63-300 Pleszew, skrytka pocztowa 45

e-mail: oddzial@pleszew.pttk.pl

Konto Bankowe: 76 8407 0003 0005 1233 2000 0101

Odznaka jest metalowa, mocowana na nakrętkę. Koszt to 10 zł za sztukę.

Koszty przesyłki i pakowania:

1-5 sztuk – 8 zł, 6-25 sztuk – 11 zł, 25 – 50 sztuk – 17 zł

Odznakę można zamawiać pocztą elektroniczną, podając ilość zamawianych odznak oraz załączając dowód wpłaty na konto.

Przypominamy, że zgodnie z regulaminem Odznakę weryfikują i przyznają wszystkie referaty weryfikacyjne posiadające uprawnienia do weryfikacji odznak odpowiedniej dyscypliny turystyki kwalifikowanej lub odznak krajoznawczych, odnotowując ten fakt w prowadzonych przez siebie rejestrach.

Przygotowano na posiedzenie Komisji Turystyki
Pieszej ZG PTTK
w dniu 22 lipca 2018 roku

na zakończenie OWRP w Skarżysku-Kamiennej



Wydawca: Komisja Turystyki Pieszej ZG PTTK

Witryna internetowa <http://ktpzg.pttk.pl>

Warszawa – lipiec 2018

Redakcja: Stanisław Łuć

Okładka: Włodzimierz Majdewicz

Nakład: 30+100 egz.

Adres do korespondencji: 00-075 WARSZAWA

ul. Senatorska 11

luciak@op.pl